

**Aneta Babiuk-Massalska**

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej  
w Warszawie

**Wychowanie do wartości, czyli czas na refleksję.  
Recenzja książki *Edukacja w systemie Marii Montessori –  
wychowaniem do wartości*. Praca zbiorowa pod redakcją  
naukową Małgorzaty Mikszy.  
Wydawnictwo PALATUM, Łódź 2014, ss. 223**

*Dziecko jest jutrem (...)* Janusz Korczak

Książka niniejsza jest zbiorem wystąpień i materiałów prezentowanych przez uczestników konferencji Polskie Dni Montessori w roku 2013. Organizatorami tego spotkania, dedykowanego osobom poszukującym inspiracji z zakresu wychowania, możliwości wymiany myśli i doświadczeń, były: Polski Ośrodek Edukacji Montessori oraz Polskie Stowarzyszenie Montessori. Temat przewodni konferencji – wychowanie do wartości – nie jest przypadkowy. W świecie idei konsumpcjonizmu, pośpiechu, szybkiego internetu, tabletów i *smartfonów* „wychowujących” dzieci, pytanie o wartości, jakie przekazujemy młodemu pokoleniu, jest tak naprawdę pytaniem o przyszłość świata. Jak mawiał Jan Paweł II: *Dzieci są nadzieją (...), projektem, który nieustannie się urzeczywistnia*. Pytanie o to, co tak naprawdę jest ważne dla wychowawców dzieci (opiekunów, rodziców, nauczycieli) i jakimi drogowskazami się kierują, jest jak STOP-klatka. Daje przestrzeń na refleksję i zastanowienie dokąd zmierzamy jako ludzie. A więc rodzicu, nauczycielu... Ty, który swoim wzorem postępowania prowadzisz młode pokolenie w dżunglę życia – *quo vadis?*

Poniżej zamieszczam ogólne uwagi, które mogą pomóc w podjęciu decyzji o zakupie tej pozycji i ocenie jej użyteczności dla Czytelnika:

I. Wiedza zawarta w tej książce na pewno trafi do praktyków – nauczycieli i rodziców – którzy poszukują zarówno inspiracji, jak i konkretnych sposobów wprowadzania wartości w codziennych relacjach z podopiecznym. Co ciekawe, jedno z wystąpień dotyczyło także seniorów, więc przestrzeń tematyczna nie została zawężona tylko do kwestii dzieci.

Wdzięcznymi odbiorcami tej lektury będą także studenci kierunków pedagogicznych zainteresowani swoim rozwojem. Jeśli książka trafi do rąk nauczycieli akademickich, doktorantów i przyszłych magistrów poszukujących materiałów do prac o charakterze naukowym – odnajdą tu wiarygodne źródła wiedzy, tak ze względu na prelegentów ze świata nauki (nad redakcją czuwała Małgorzata Miksza – doktor nauk humanistycznych), jak i bogatą bibliografię zamieszczoną pod tekstem każdego wystąpienia.

II. W strukturze publikacji odnajdujemy główne części: 1. wstęp 2. wychowanie do wartości dzisiaj – możliwości i bariery 3. pedagogika Marii Montessori w perspektywie wartości 4. wartości estetyczne w edukacji. Dowiadujemy się na przykład, jak spośród zalewu ilustrowanych książek dla dzieci, rozpoznać i wybrać tę, która jest dobra – uczy, a nie zaśmieca umysł dziecka. Przyglądamy się również „lekcjom ciszy”, które nie są kojarzone z prostym wyciszeniem dźwięków, ale z samodyscypliną, zamiłowaniem do wewnętrznego porządku, samoakceptacją i koncentracją. Cisza nie jest czymś, co nauczyciel narzuca dzieciom. Dzieci kochają ciszę.

III. Wartość publikacji dla Czytelnika prowadzącego rozważania teoretyczne przejawia się w dostępności różnych klasyfikacji wartości oraz opisach ich znaczeń. Znajdziemy w niej również genezę wybranych wartości wynikających z biografii Marii Montessori. Trafimy na temat historii i kierunku rozwoju placówek montessoriańskich – od placówek specjalnych, przez ośrodki kształcące dzieci zamożnych elit, aż po powrót do pedagogiki leczniczej i terapeutycznej. Natkniemy się na teksty o roli „nauczyciela wspierającego”, w miejsce „nauczyciela autorytarnego”. Przeczytamy o „uczeniu się” zamiast „nauczaniu”. Dotrzemy do tematu roli szkoły w przygotowaniu człowieka, aby czuł sens doskonalenia siebie przez całe życie oraz by umiał to robić. Odnajdziemy opis faz rozwoju rysunku dziecka, charakterystykę dziecięcej zabawy, a także temat znaczenia kłamstwa w rozwoju dziecka.

IV. Wartość publikacji dla Czytelnika o zapędach praktycznych, to przede wszystkim: dwadzieścia szczegółowych opisów ćwiczeń do wykorzystania podczas lekcji ciszy, przykłady zabaw uczących zasad dobrego zachowania się, przykłady ćwiczeń kształcących zmysłowe spostrzeganie. To także praktyczne wskazówki dotyczące rozumienia natury kłamstwa i propozycje radzenia sobie z takimi sytuacjami w życiu codziennym. Ważnym

przesłaniem jest, że kłamstwo stanowi dużą część naszej codzienności. Dorosli zachowują się często bardzo niejednoznacznie. Uczą, że uczciwość jest najlepszą drogą postępowania, a zaraz potem, podsuwają dziecku „grzeczne” podziękowanie za otrzymany prezent, mimo że prezent ten dziecku się nie spodobał. Kłamstwo sączy się nie tylko w słowach dorosłych. Dzieci czerpią wzór z niejednoznacznych zachowań opiekunów: obietnic bez pokrycia, straszenia policjantem, który zabierze je, jeśli będzie nieposłuszne (a przecież rolą policjanta jest ochrona dziecka), wypisywaniem niezgodnych z prawdą usprawiedliwień, łamaniem przepisów bezpieczeństwa drogowego (przekraczanie limitów prędkości, przechodzenie na czerwonym świetle, etc.).

V. Do zakupu książki mogą zachęcić nazwiska autorytetów ze świata pedagogiki i pedagogiki alternatywnej, których wystąpienia zostały tu przedstawione: Bogusław Śliwerski (*Paradoksy polskiej edukacji*), Małgorzata Miksza (*Wartości w naukach o wychowaniu, a wychowanie do wartości w pedagogice Marii Montessori. Wolność, pokój i miłość jako wartości prymarne*), Jarosław Jordan (*Cisza jako wartość*), Claus Dieter Kaul (*Co w dzisiejszych czasach oznacza wychowanie kosmiczne dla pracy wychowawczej w przedszkolu i szkole*). Prelegentami podczas konferencji były także przedstawicielki Fundacji ABCXXI – *Cała Polska czyta dzieciom* – Elżbieta Olszewska i Małgorzata Chojecka (*Nauczanie wartości*). Ponadto wystąpiły nie mniej ważne postacie ze świata nauki – propagatorzy i mentorzy z zakresu szerzenia pedagogiki Marii Montessori oraz praktycy – dyrektorzy i nauczyciele placówek montessoriańskich.

VI. Wystąpienie, które uważam za najbardziej dla mnie znaczące nosi tytuł: „Segregacja, czy włączenie – jak sprostać potrzebom dzieci o różnorodnych możliwościach rozwojowych. Pedagogika lecznicza i terapia Montessori”. Pani Elżbieta Zabiegaj przybliży praktyczne, sprawdzone sposoby organizacji otoczenia i relacji umożliwiające wspólne bycie i naukę dla dzieci sprawnych i niepełnosprawnych. Podkreślam wagę tego rozdziału ze względu na szerzoną tu wartość – wychowanie ponad podziałami. Żyjemy bowiem w czasach, kiedy organizuje się placówki przedszkolne albo klasy dla „samych autystyków” oraz mnożymy zaburzenia u dzieci, które uniemożliwiają im funkcjonowanie w społeczeństwie. Coraz więcej dzieci przestaje się „nadać” do życia w grupie, bo zaburza osiągnięcia, realizację programu, poziom nauki? Przecież „każde” dziecko „zawsze” się nadaje... Może nie nadawać się co najwyżej przedszkole lub szkoła dla tego dziecka. Napawa mnie więc nadzieją fakt, że istnieją placówki, w których dzieci nie są problemem.

Żeby nie pozostawiać wątpliwości, że życie ponad podziałami nie jest utopią, dodam, że nie tylko nurt montessoriański podkreśla możliwość

realizacji wspólnego przebywania i wspólnej nauki dzieci o różnych poziomach rozwoju. Pisze o tym także Profesor Edyta Gruszczyk-Kolczyńska<sup>1</sup>, która podkreśla rolę dziecko-dziecko w relacji *mały nauczyciel-mały uczeń*. Zapraszając dzieci do prowadzenia dziecka młodszego, czy mniej sprawnego, odciążamy nauczyciela, który sam nie jest w stanie odpowiedzieć w sposób indywidualny na potrzeby kilkanaściorga nawet bardzo „ZDROWYCH” dzieci. Relacja, w której dziecko uczy drugie dziecko tego, co samo potrafi, sprawdza się w rodzinach wielodzietnych od zarania dziejów. Rodzice obserwując rozwój młodszego rodzeństwa od razu przyznają, że regułą jest, iż *młodsze rozwija się jakby szybciej*. Mały nauczyciel z kolei również czerpie z tego procesu korzyści, bo jak mawiał Seneka: *Ucząc innych, sami się uczymy*.

Z jakich powodów więc nie korzystamy jeszcze z tego zasobu w publicznych placówkach przedszkolnych i szkolnych? Z uporem organizujemy klasy jednorodnie wiekowo, zamiast działać na rzecz zmiany zasad, które taką organizację nakazują? Paradoksalnie wyniki badań mówią, iż w klasie stworzonej z dzieci urodzonych w tym samym roku, rozpiętość poziomu ich rozwoju wynosi nawet cztery lata<sup>2</sup>. Klasy dopierane więc ze względu na wiek są tylko pozornie furtką dla edukacji prowadzonej masowo.

VII. Książka wydana w miękkiej oprawie, z atrakcyjną kolorystycznie okładką. Cena w księgarni około 40 złotych nie należy do najniższych.

Dla wszystkich refleksyjnych wychowawców będzie to pozycja niezbędna w ich biblioteczkach, wpisująca się w przesłanie Janusza Korczaka:

*Bądź sobą – szukaj własnej drogi. Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznawać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny (...). Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim.*

Pasjonatom alternatywnej edukacji nie trzeba dodatkowo zachwalać tej lektury. Warto mieć ją pod ręką szczególnie ze względu na zawarte w niej praktyczne ćwiczenia – gotowe do wykorzystania od zaraz w codziennych relacjach z dziećmi.

---

<sup>1</sup> E. Gruszczyk-Kolczyńska, *Dlaczego warto i trzeba korzystać z małych pomocników w edukacji przedszkolnej*, „Blżej Przedszkola”, 2011, nr 113, Krótkie wykłady o dobrym wychowaniu, s. 10–15; E. Gruszczyk-Kolczyńska i E. Zielińska, *Dwulatki i trzylatki w przedszkolu i w domu. Jak świadomie je wychowywać i uczyć*, Centrum Edukacji BLIŻEJ PRZEDSZKOLA, Kraków 2012.

<sup>2</sup> L. Wołoszynowa, *Problemy szkolnego „startu” w polskim zreformowanym systemie oświaty*, „Psychologia Wychowawcza”, 1977, nr 1; E. Gruszczyk-Kolczyńska, *Ustalenie gotowości do podjęcia nauki szkolnej starszych przedszkolaków*, b.d., <http://www.przedszkolak.pl/przedszkole/przedsz.php?key=1097235520>.